

Akty oskarżenia w Procesie Czterech

Autor tekstu: Jan Sidorowicz

Ten tekst nie jest paszkwilem — niestety. Opiera się na udokumentowanych faktach. Nie zalecam czytać pseudo-patriotom z klapkami na oczach, którzy każdy głos krytyki Powstania Warszawskiego uważają za szarganie świętości.

W moich publikacjach i postach na Forum Muzeum PW zawsze rozgraniczałem heroiczną stronę Powstania od jego błędnej koncepcji. Każda decyzja prowadząca do klęski jest z definicji błędna i jako taka musi być zbadana, celem ustalenia przyczyn i ewentualnie wskazania winnych. Ta praca została już wykonana przez historyków (Ciechanowski, Zawodny, Matłachowski), którzy ustalili wiele bulwersujących faktów, lecz ta wstrząsająca prawda nie dotarła ciągle do świadomości społecznej. A prawda jest taka, że żołnierze AK zaufali przywódcom Powstania, że poprowadzą ich do zwycięstwa, a ci poprowadzili ich do z góry ZAPLANOWANEJ KLĘSKI, która miała być wyrazem protestu wobec oddania Polski pod but sowiecki. Ostatnio dużo szkody w kształtowaniu świadomości społecznej wyrządziła książka Normana Daviesa, który 20 lat temu przyznał rację profesorowi Ciechanowskiemu, że Powstanie było fatalnym błędem. Dziś sprzeniewierzył się zasadom obowiązujących historyka i kierując się chyba względami merkantylnymi spłodził cegłę, w której napisał to, co ludzie chcieli przeczytać — że z Powstania, które zakończyło się apokaliptyczną katastrofą narodową możemy być DUMNI!

Dlatego ja, Jan Sidorowicz, historyk-amator, ale cudem ocalały naoczny świadek tych tragicznych wydarzeń – w imieniu ofiar Powstania muszę wystąpić w roli samozwańczego oskarżyciela publicznego.

Oskarżam:

Leopolda Okulickiego, Tadeusza Komorowskiego, Grzegorza Pełczyńskiego i Antoniego Chruściela

- O UMYŚLNE SPOWODOWANIE ŚMIERCI 15 tysięcy żołnierzy AK i ponad 200 tysięcy mieszkańców Warszawy oraz zniszczenie zasobów kulturalnych i materialnych stolicy.

DOWODY WINY:

Główny Oskarżony OKULICKI — formalnie emisariusz Naczelnego Wodza, gen Sosnkowskiego, ale nigdy nie powoływał się na jego rozkazy czy sugestie...

- według zachowanych stenogramów z ostatnich przed Powstaniem narad KG AK, wespół z oskarżonym Pełczyńskim wymusił drogą gróźb i szantażu wydanie rozkazu do rozpoczęcia Powstania argumentując jak niżej: *„Musimy się zdobyć na czyn, który wstrząśnie sumieniem świata. W Warszawie mury się będą walić i krew poleje się strumieniami, aż opinia światowa zmusi rządy 3 mocarstw do zmiany decyzji z Teheranu”*



Tak więc oskarżony Okulicki zdawał sobie sprawę, że Powstanie militarnie nie ma szans na powodzenie, było w założeniu klęskowe i miało być tylko rozpaczliwym krzykiem protestu. Ale oskarżony Okulicki nie miał prawa moralnego ani rozkazu wyższego dowódcy rzucać kwiat młodzieży do zbiorowego samobójstwa i szafować życiem i dobytkiem mieszkańców stolicy. Po Powstaniu wysłał depeszę do Prezydenta Raczkiewicza, że Powstanie spełniło swoje zadanie, co świadczy, że wynik tej tragedii był zgodny z jego planem.

Oskarżony KOMOROWSKI – Komendant Główny AK

- mając prawo do samodzielnej decyzji, uległ groźbom i szantażowi Okulickiego, mimo że do 15.7.1944 żadnych przygotowań do powstania nie robił (wysyłał broń z Warszawy do oddziałów leśnych, nie zapewnił na czas Powstania elementarnych środków łączności).

- wykazał brak umiejętności logicznego myślenia. Mając ostrzeżenie aliantów zachodnich, że powstaniu pomocy nie udzielą ze względów technicznych, zdawał się liczyć na pomoc Sowieców, przeciwko którym powstanie było wymierzone politycznie. W pierwszych dniach sierpnia, gdy mieszkańcy stolicy oczekiwali na wejście Rosjan jak na zbawienie, wydał



odezwę (vide Encyklopedia PW), w której wzywał, aby ludność stolicy przywitała wkraczających Rosjan w milczeniu, co nie mogło być zachętą do przyścia z pomocą.

- okazał się ignorantem w sprawach wojskowych. Żądał przysłania Polskiej Brygady Spadochronowej, podczas gdy było to niewykonalne aż z kilku powodów. Wydał bezsensowny i zbrodniczy wręcz rozkaz, by oddziały leśne AK wyszły ze swoich kryjówek i „szły na odsiecz Warszawie”. Oddziały, które próbowały to zrobić zostały w odkrytym terenie przez Niemców wybite (z wyjątkiem oddziałów z Kampinosu).

Oskarżony PEŁCZYNSKI – szef sztabu KG AK

- popierał plan Okulickiego wywołania powstania klęskowego i dostarczał Komorowskiemu fałszywe meldunki wywiadowcze o ruchach Rosjan.

- wykazał się brakiem odpowiedzialności za życie żołnierzy i mieszkańców. Zapytany przez delegata Rządu, Jankowskiego, co będzie, jak Rosjanie nie wejdą, odpowiedział: *„To nas Niemcy wyrzną”*.

- nie dopełnił swoich obowiązków. Plany operacyjne przygotowane na wariant, że Niemcy opuszczają Warszawę, były nieadekwatne do sytuacji. Gdy po Powstaniu, pytano go, dlaczego powstańcy, tak słabo uzbrojeni, atakowali ufortyfikowane obiekty, nie zdobywając żadnego, a tracąc w pierwszej godzinie powstania 2 tysiące zabitych – odpowiedział, *„że obiekty te były atakowane przez niedopatrzenie”*...

- gdy w środowisku londyńskim dyskutowano przyczyny tej tragedii, powiedział cynicznie: *„Jak trzepną atomówką, to ludzie przestaną gadać o Warszawie”*...

Oskarżony CHRUŚCIEL – Dowódca Powstania (ps. Monter)

- w dniu 27 lipca na naradzie KG AK na stwierdzenie, że brakuje broni, wydał słynny rozkaz: *„broń powstańcy muszą zdobyć na nieprzyjacielu, atakując niemieckie punkty oporu (czyli bunkry z karabinami maszynowymi) za pomocą siekier i kilofów”*. Tego samego dnia o godzinie 19. bez uzgodnienia z komendantem AK wydał rozkaz mobilizacji oddziałów AK na punktach zbornych. Rozkaz ten był przejawem niesubordynacji oskarżonego i groził zdekonspirowaniem organizacji. Po dwóch dobach rozkaz został odwołany. Za ten czyn niesubordynacji oskarżony Chruściel winien stanąć przed sądem polowym jeszcze przed rozpoczęciem Powstania.

- przedłożył Komorowskiemu, nieświadomie lub celowo, fałszywy meldunek o pojawieniu się czołgów sowieckich na obrzeżu Pragi – co było podstawą do wydania rozkazu rozpoczęcia powstania.

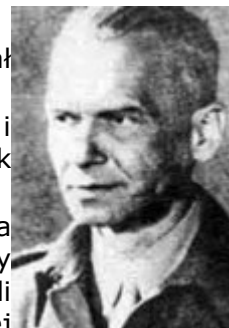
- wykazał się skandalicznym brakiem zdolności przywódczych. Przeworsował katastrofalny plan rozpoczęcia walki nie pod osłoną nocy, gdy pewnym było, że konfidenci doniosą o tym Niemcom i efektu zaskoczenia nie będzie. Nie docenił skuteczności broni maszynowej, polecając atakować w dzień, przez otwarte przestrzenie tzw. „rojem” (grupą żołnierzy). Takim „rojem” atakowano dom akademicki przy placu Narutowicza – po minucie plac był zasłany trupami – nikt nie dobiegł na odległość rzutu granatem.

- W czasie gdy Niemcy posuwając się prawie niebronioną arterią wolską mordowali przez nikogo nie niepokojeni tysiące ludzi (6 sierpnia – 40 tysięcy) oskarżony Chruściel, wiedząc o tym, nie powziął żadnych kroków, aby Niemcom w tym przeszkodzić i uratować choćby część z 70 tysięcy zamordowanych. Było to zachowanie NIKCZEMNE, bo takie możliwości posiadał. W tym czasie najlepiej uzbrojone oddziały Radosława, będące w pobliżu i mające 2 zdobyczne czołgi, dostały rozkaz utrzymania cmentarzy, co dawało szansę wyjścia powstańców z miasta do Kampinosu. Oskarżonego Chruściela los ludności cywilnej nie interesował.

- oskarżony Chruściel wstawił się też dwiema akcjami, jakim były nieudane próby przebicia się z Żoliborza na Starówkę i ze Starówki do Śródmieścia. Obie te akcje przy miążdzącej przewadze Niemców nie miały szans na powodzenie, a przy skandalicznym wykonaniu (braku koordynacji) pociągnęły za sobą setki ofiar. Powstańcy próbując sforsować otwarte przestrzenie wokół Dworca Gdańskiego (ważna arteria komunikacyjna dla Niemców) zostali skoszeni bronią maszynową z pociągu pancernego a ranni zostali rozjechani czołgami. Odsyłam do Kirchmayera lub Borkiewicza oraz do [stron Whatfora](#), który na podstawie wszystkich dostępnych relacji zrekonstruował te skandalicznie dowodzone ataki.

Po wojnie, w swoich artykułach o Powstaniu do prasy emigracyjnej w Londynie, napisał:

„WSZYSCY KTÓRZY ROZPOCZĘLI WALKĘ WIEDZIELI, ŻE IDĄ NA PEWNĄ ŚMIERĆ, POZOSTALI ZAZDROŚCILI POLEGŁYM. NADZIEMSKA SIŁA ROZPROMIENIAŁA SERCA.”



Na tym kończę AKTY OSKARŻENIA

WYROK WYDA HISTORIA

Przez historię rozumiem nie opracowanie jakiegoś sprzedajnego lub dobrze sprzedającego się „historyka” lecz ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA

TERAZ UWAGA SZYDERCY. Obroną oskarżonych mogą zajmować się tylko uczciwi historycy, którzy na podstawie źródłowych dokumentów przedstawiają kontr-argumenty, a nie tzw. „prawdziwi patrioci”, co nie byli, nie widzieli, nawet nie czytali. Biorąc w obronę „honor” tych czterech sprawców tragedii, tylko przez źle pojęty „patriotyzm”, nakazujący ukrywać wstydliwą prawdę – ZNIEWAŻYCIE PAMIĘĆ ICH OFIAR!

Pamięć 200 tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci, rozstrzelanych, przywalonych gruzami, spalonych żywcem i potopionych w kanałach – którzy nie mogą zawołać:

KTO NAM ZGOTOWAŁ TEN STRASZLIWY LOS?

Znieważycie Pamięć 15 tysięcy poległych lub zamordowanych bohaterskich Powstańców, którzy nie mogą zawołać z za grobu:

KTO I DLACZEGO RZUCIŁ NAS NA TEN OFIARNY STOS!

Uczcijcie ICH PAMIĘĆ powstrzymując się od niepoważnych komentarzy. Proszę o ciszę na tymi tysiącami mogił, często zbiorowych i bezimiennych...

Zaplanowana klęska, „krzyk protestu”, nie powstrzymała biegu historii rozgrywanej przez potęgę polityczne i militarne II Wojny Światowej, gdyż podział polityczny Europy był wcześniej przesądzony

Więc niech choć pamięć o Powstaniu dziś i na co dzień będzie krzykiem protestu przeciw nagminnemu powierzaniu władzy ludziom, których obdarzamy zaufaniem, a którzy tej władzy potem nadużywają, okazują się niekompetentni, nieodpowiedzialni lub sprzedajni.

Zobacz także te strony:

[Powstanie Warszawskie](#)

[Powstanie oczami kibica](#)

[W poszukiwaniu racji Powstania Warszawskiego](#)

[Powstanie Warszawskie - bez niedomówień](#)

Jan Sidorowicz

Doktor Sidorowicz jako dziesięcioletni chłopiec był świadkiem Powstania Warszawskiego. Publikuje na temat Powstania. Mieszka w Montrealu (Canada).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-08-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6016) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6016>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl